

# Spoleczne ramy zbiorowej pamięci rodziny

## Social framework of collective family memory

### Abstract

*Since 1945, in Opole Silesia, there have occurred unique processes of forming regional community of varied socio-demographic structure, identity, different experience of history, attitudes and views. Among the social groups inhabiting the region, a significant place is occupied by the population displaced from the Former-Eastern-Lands of Poland, living beside settlers, that is people who came here from others regions of Poland, as well as native Silesians. I present, then, the processes of shaping and changes in the individual and group consciousness in the generation-oriented dimension and also the evolution of the memory of the past and its influence on the current social life. A particularly interesting problem is the attitudes of the young generation towards the transmission of the family remembrance of the past, since - in the light of the research results - the thesis can be put forwards, which needs further verifying in broadly-conducted research into this group though, that are hard to foresee at the moment, the displaced will make a rather disappearing group in Opole-Silesia.*

### Keywords:

*collective family memory; memory of the past; the displaced from Former-Eastern-Lands; young generation; transmission of the past; Opole Silesia.*

### Uwagi wprowadzające

Spółeczeństwa trwają dzięki pamięci przeszłości przekazywanej z pokolenia na pokolenie. We współczesnym zglobalizowanym świecie szczególną rolę pełni w tym zakresie rodzina, w której przekazywane jest dziedzictwo kulturowe gru-

py, w tym między innymi jej nazwa własna, język, pamięć przeszłości i religia. Poczucie więzi genealogicznej, historii rodzinne, pamiątki rodzinne, zwyczaje i obyczaje, wzory zachowań, normy postępowania, przekonania i wartości oraz schematy poznawania rzeczywistości, zdaniem Leona Dyczewskiego, to podstawowe elementy międzypokoleniowej kontynuacji kulturowej<sup>1</sup>.

Podjmując rozważania nad znaczeniem i rolą zbiorowej pamięci rodziny, nie można nie odwołać się do Maurisa Halbwachsa<sup>2</sup>, który w swym fundamentalnym dziele pt. „Społeczne ramy pamięci” (1925) wskazał na wspomnienia rodzinne, jako na fundamenty międzypokoleniowej transmisji<sup>3</sup>. Owe wspomnienia nabierają szczególnego znaczenia w grupach, które z różnych powodów musiały opuścić swoje strony rodzinne i ze względu na „wichry historii” podjąć nowe życie w innym miejscu<sup>4</sup>. Należą do nich również „przesiedleńcy” („repatrianci”) z dawnych Kresów Rzeczypospolitej, do przykładu której to grupy będę się w tym artykule odwoływać. Chciałabym podkreślić, iż zainteresowanie tą problematyką bezpośrednio wynika z moich, już długoletnich, socjologicznych studiów nad Śląskiem i ma swe pierwotne źródło w zespołowych badaniach nad młodym pokoleniem Opolszczyzny przeprowadzonych w 1988 roku. Rozważając procesy kształtowania więzi narodowych i regionalnych w kontekście rodziny i instytucji edukacyjnych wśród młodego pokolenia Ślązaków i grup napływowych, opracowałam wówczas wątek transmisji historii rodzinnych i ich roli w kształtowaniu tożsamości młodzieży. Po latach, w 2010 roku powróciłam do tych zagadnień, analizując relację między pamięcią rodzinną a tożsamością w wymiarze międzypokoleniowym w grupie przesiedleńców z dawnych Kresów II Rzeczypospolitej. Więcej informacji o obu badaniach zamieszczam w „Nocie metodologicznej” na końcu artykułu.

Warto podkreślić, że mimo dynamicznego rozwoju po II wojnie światowej socjologii rodziny, problematyka rodzinnej pamięci przeszłości zasadniczo nie była podejmowana ani w wątkach teoretycznych, ani też w badaniach empirycznych prowadzonych w tym czasie w Polsce w stosunkowo dużej ilości<sup>5</sup>. O elementach kulturowej transmisji rodzinnej przesiedleńców wspominano jedynie w nielicznych opracowaniach socjologicznych odnoszących się do Ziemi Zachodnich i Północnych, w tym do Śląska Opolskiego i to zwykle w kontekście ukazywania

<sup>1</sup> L. DYCZEWSKI, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981, s. 253.

<sup>2</sup> M. HALBWACHS, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1968, s. 217–261.

<sup>3</sup> Oczywiście na ten aspekt roli rodziny zapoznawania dziecka z tradycją zwracał już uwagę F. Le Play, twórca szkoły naukowej badań nad rodziną i społeczeństwem.

<sup>4</sup> O sytuacji radzenia sobie z pamięcią w przypadku przesiedleń i migracji por. J. NOWAK, *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.

<sup>5</sup> Z. TYSZKA, *Socjologia rodziny*, w: Z. KRAWCZYK (red.), *Socjologia polska*, Warszawa 1990, s. 345–366.

powodzenia procesów asymilacyjnych, co szczegółowo ukazują prace Stefana Nowakowskiego, Kazimierza Dobrowolskiego, Kazimierza Żygulskiego, Krzysztofa Kwaśniewskiego oraz niewielkie opracowanie Władysława Świrskiego w całości poświęcone przesiedleńcom z Taurogów<sup>6</sup>.

Odejście od paradygmatu asymilacyjnego i zmiana spojrzenia na te kwestie w kierunku ukazywania bogactwa kulturowego Śląska Opolskiego i roli pamięci przeszłości w jego utrzymywaniu nastąpiła dopiero w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku i była kontynuowana przez lata następne (wspomnę tu dwa moje opracowania w całości poświęcone problematyce pamięci przeszłości i jej międzypokoleniowej transmisji w rodzinach śląskich i napływowych z 1993 i 2011 roku)<sup>7</sup>. Grupie kresowiaków pochodzących z Litwy zostały poświęcone badania Kai Kaźmierskiej ukazujące swoistość kresowych narracji dotyczących doświadczeń wojennych, a w nich obrazów Sowietów, Niemców i Litwinów, doświadczeń okupacji sowieckiej, niemieckiej i litewskiej, obrazu „małej ojczyzny” oraz procesu „wykorzenia” wynikającego z pozbawienia przesiedleńców ojczyzny prywatnej<sup>8</sup>.

Rozważając socjologiczne studia nad pamięcią przeszłości, nie można uciec od problemów metodologicznych związanych z różnorodnością podejść i paradygmatów badawczych. Te ważne kwestie sygnalizuje w swoim opracowaniu Joanna Gugala<sup>9</sup>, wyróżniając dominujące wzory postępowania badawczego:

1. (...) „wiedza o pamięci zbiorowej czerpana z biograficznych doświadczeń jednostkowych (pamięć społeczna w jednostkowym kontekście) (...);
2. pamięć zbiorowa jako zjawisko agregatywne, badane poprzez ilościowe próby dotarcia do opinii respondentów o przeszłości i jej roli we współczesności (...);

---

<sup>6</sup> Por. S. NOWAKOWSKI, *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*, Poznań 1957; TENŻE, *Przeobrażenia społeczne wsi opolskiej*, Poznań 1960; TENŻE, *Nacjonalizm i polskość repatrianta (Pierwsza fala repatriacji)*, w: A. KWILECKI (red.), *Ziemie zachodnie w polskiej literaturze socjologicznej. Wybór tekstów*, Poznań 1970; K. ŻYGULSKI, *Repatrianci na Ziemiach Zachodnich. Studium socjologiczne*, Poznań 1962, K. KWAŚMIEWSKI, *Adaptacja i integracja kulturowa ludności Śląska po II wojnie światowej*, Wrocław 1968, W. ŚWIRSKI, *Nowa społeczność wsi Grzybowice*, Opole 1965.

<sup>7</sup> Por. M. SZMEJA, *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*, Opole 1997; T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Więzi regionalne w świetle historii rodzinnych i ich przekazywanie*, w: K. FRYSZTACKI, T. SOŁDRA-GWIŹDŹ (red.), *Więzi społeczne w regionie (Studium socjologiczne młodzieży Śląska Opolskiego)*, Opole 1993; K. FRYSZTACKI (red.), *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturowymi na Śląsku Opolskim*, Opole 1998; M. ŚMIEŁOWSKA, *Obecności etniczne i narodowe na Śląsku Opolskim. Procesy kształtowania tożsamości i relacji międzygrupowych*, Opole 1999; T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Pamięć i tożsamość*, w: R. RAUZIŃSKI, T. SOŁDRA-GWIŹDŹ (red.), *Wokół ludzi i zdarzeń. Przesiedlercy z dawnych Kresów II Rzeczypospolitej w strukturze demograficznej i społecznej Śląska Opolskiego w sześćdziesięciolecie 1945–2005*, Opole 2011.

<sup>8</sup> K. KAŹMIERSKA, *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych*, Warszawa 1999.

<sup>9</sup> J. GUBAŁA, *Zróznicowanie podejść badawczych w dziedzinie socjologicznych badań pamięci zbiorowej – wyższość metod jakościowych nad ilościowymi?*, [http://www.palimpsest.socjologia.uj.edu.pl/tl\\_files/palimpsest/2012-04-23/Guba%C5%82a%20Palimpsest%20nr%202.pdf](http://www.palimpsest.socjologia.uj.edu.pl/tl_files/palimpsest/2012-04-23/Guba%C5%82a%20Palimpsest%20nr%202.pdf) (11.03.2012).

3. pamięć zbiorowa jako nieuchwytny i nieistniejący poza wytworami i zachowaniami jednostek konstrukt badania (badania wzorów kulturowych, praktyk upamiętniających, debat publicznych) (...);
4. pamięć zbiorowa i jej społeczne stawianie się – perspektywa dyskursowa, wątki polityki historycznej (...)."

Pytanie o to, który z paradygmatów jest najbardziej właściwy do badania pamięci przeszłości jest nierozstrzygalne, chociaż bez wątplenia sposób postępowania badawczego kreuje właściwy mu kontekst sytuacyjny i umożliwia akcentowanie i obrazowanie nieco odmiennych aspektów zjawiska. Warto zaznaczyć, iż w polskiej socjologii owe zróżnicowane podejścia badawcze koegzystują ze sobą, jakkolwiek częściej mamy do czynienia z badaniami typu jakościowego niż ilościowego.

### Rodzinna pamięć przeszłości w ujęciu M. Halbwachsa

Czym jest pamięć? Czy stanowi tylko prostą rejestrację zdarzeń, które przebiegają przez nasze życie w całości zapisywaną jak na taśmie filmowej? Czy jest może nieustającą interpretacją otaczającego nas świata personalistycznego i fenomenalistycznego? Czy pamięć jest własnością czysto indywidualną przynależną jednostce, czy możemy też mówić o pamięci zbiorowej – pamięci grup społecznych? W jaki sposób wobec tego wspominamy; czy wspomnienia są prostym odpamiętaniem zdarzeń i osób z przeszłości, czy też wspomnienia konstruujemy ze względu na społeczne ramy naszego życia? To tylko wybrane pytania, które stawia M. Halbwachs w swej fundamentalnej dla socjologów pracy dotyczącej społecznych uwarunkowań procesów pamięci. Warto zaznaczyć, iż jako osoba z kręgu Emila Durkheima bezpośrednio nawiązuje do koncepcji „przedstawięń zbiorowych”, czyli do świadomości społecznej jako zbiorowego fenomenu niezależnego od indywidualnych manifestacji, jakkolwiek nie przyjmuje poglądu Durkheima o ich hipostazowaniu<sup>10</sup>. Ze względu na rozmiary mego artykułu nie będę szczegółowo relacjonować jego rozważań w przywołanych kwestiach, szczególnie, iż problematyka pamięci zbiorowej staje się modna, a bardziej lub mniej udane rekonstrukcje jego interesujących wywodów pojawiają się w coraz rozleglejszej literaturze przedmiotu. Zaznaczę jedynie własne stanowisko. W moim przekonaniu pamiętanie jest nie tylko czynnością fizjologiczną, ale przede wszystkim społeczną, co wynika jak mówił Arystoteles, ze społecznej natury człowieka, a zatem całe nasze życie i wszelkie indywidualne zachowania przebiegają w społecz-

<sup>10</sup> Por. M. KRÓL, *Wstęp do wydania polskiego*, w: M. HALBWACHS, *Społeczne ramy*, s. VII–XXV.

nych ramach. Nie oznacza to nieobecności czysto indywidualnych wspomnień, niemniej jednak zgadzam się z Halbwachsem, iż pamiętanie jest uzależnione od naszego uczestnictwa i naszej pozycji w grupie. To ona dostarcza kontekstu czasowego i przestrzennego dla procesów pamiętania i umożliwia przywoływanie wspomnień z perspektywy terażniejszości, a także chroni przed zapomnianiem poprzez istnienie pamięci innych.

Ogólne rozważania M. Halbwachsa nad społecznymi ramami pamięci znalazły swoje ukonkretnienie w koncepcjach zbiorowej pamięci rodziny, grup religijnych i klas społecznych. Przeszedł on od akcentowania społecznego charakteru wspomnień indywidualnych do rozważań nad pamięcią grupową. W jego ujęciu, grupa jako taka, sama w sobie jest zdolna do wspominania przeszłości. Zgodnie z tymi założeniami wspominanie i pamięć można więc przypisać rodzinie, tak jak każdej innej zbiorowości. Rodzina, mimo że podlega wspólnym zasadom i regułom istniejącym w społeczeństwie, posiada własne zwyczaje, obyczaje i sposoby myślenia, które kształtują odczucia i opinie członków rodziny. Ta właściwość rodziny odnosi się zarówno do społeczeństw tradycyjnych, jak i do współczesnych, w których rodziny mają „własnego ducha”, własne wspomnienia i sekrety przekazywane tylko jej członkom. Stanowią one jednak nie tylko indywidualne obrazy przeszłości, ale są modelami i przykładami zachowań rodzinnych chroniących zarówno „rodzinne wartości”, jak i wartości szerszej grupy społecznej. ”Czasami – pisze M. Halbwachs – mniej lub bardziej zagadkowym symbolem wspólnego podłoża, z którego to symbolu rodzina czerpie odróżniające ją cechy, jest jej kraj lub miejsce pochodzenia, albo pewna charakterystyczna postać jednego z jej członków. W każdym razie, z rozmaitych elementów tego rodzaju zachowanych z przeszłości pamięć rodzinna tworzy ramy, które próbuje zachować w stanie nienaruszonym i które są swojego rodzaju tradycyjnym pancerzem rodziny. Chociaż na ramy te składają się fakty, które miały pewną datę, obrazy, które trwały przez pewien czas, to gdy jednak tam odnajduje się sądy, jakie rodzina i otaczający ją ludzie mieli na ich temat, przenosi się w te ramy coś z natury tych zbiorowych pojęć, które nie mieszczą się w określonym momencie, i które jak się wydaje panują nad biegiem czasu”<sup>11</sup>.

Struktura zbiorowej pamięci rodziny jest złożona. Centralne miejsce zajmują w niej związki pokrewieństwa, a wraz z nimi koegzystują wydarzenia, które pozornie należą do innego porządku (np. wydarzenia historyczne), a jednak stają się one rodzinnymi, ponieważ z rodzinnej perspektywy są rozważane, bowiem często członkowie rodziny byli ich uczestnikami. Pamięć rodzinna opiera się więc na „historii przeżytej”, którą Nina Assorodobraj określała jako „historię żywą”. Jak mówi Halbwachs „pamięć historyczna to obraz wydarzeń, a pamięć zbiorowa to ognisko

---

<sup>11</sup> M. HALBWACHS, *Społeczne ramy*, s. 225.

tradycji”<sup>12</sup>. Jak już pisałam w uprzednich opracowaniach, „pamięć o przeszłości jest jednak selektywna i zmienna. Mimo że obejmuje wszystkie wydarzenia, to jednak na skutek hierarchizacji oraz interwencji terażniejszości niektóre z nich stają się mniej ważne, chociaż zawsze mogą zostać przywołane”<sup>13</sup>. Ma to szczególne znaczenie zarówno dla kształtowania spójności i ciągłości rodziny, jak i grupy etnicznej. Treści pamięci przeszłości przekazywane w rodzinie i poprzez społeczne instytucje mają szczególne znaczenie dla procesu nabywania tożsamości, bowiem jest ona konstruowana społecznie. Tradycyjne i współczesne rozumienia tożsamości podkreślają rolę procesu socjalizacji, w tym internalizacji wartości dla procesu jej konstrukcji. Warto zaznaczyć, iż w przypadku konfliktu wartości przekazywanych przez rodzinę i instytucje dziecko uruchamia silne mechanizmy obronne, które nie są w stanie zniwelować oddziaływania rodziny<sup>14</sup>.

Jakie są relacje między rodziną a ziemią, na której ona mieszka? W przekonaniu Halbwascha „rodzina i ziemia są nierozłączne”, szczególnie w rodzinach chłopskich, w których przywiązanie do ziemi powoduje, że obraz najbliższej okolicy i wioski zostaje bardzo wczesnie utrwalony i trwa w indywidualnej i zbiorowej pamięci. Zatem „pamięć rodzinna nie sprowadza się do prostego odtwarzania szeregu wrażeń indywidualnych (...) nie polega po prostu na powtarzaniu słów czy zaznaczaniu gestów”<sup>15</sup>, wspomniane wydarzenia lub dawne obrazy, nie tylko są przedmiotami wrażeń lub myśli, ale stanowią ważne wskazówki dla zachowań i działań podejmowanych przez członków rodziny. Kult zmarłych umożliwia rodzinie zacieśnianie więzi, a wspomnianie krewnych, którzy odeszli podtrzymuje przekonanie o jedności i ciągłości rodziny<sup>16</sup>.

Oddzielny problem stanowi proces celowego zapominania, czyli konstruowania obszarów niepamięci? Selekcja treści pamięci następuje w zależności od potrzeb wspólnoty. To one określają zasób informacji, które przekazuje się kolejnym pokoleniom, bądź się przed nimi ukrywa. Społeczne ramy pamięci weryfikują pamięć przeszłości rodziny i warunkują procesy całościowej bądź selektywnej transmisji<sup>17</sup>.

Nowopowstająca rodzina odczuwa przede wszystkim potrzebę przystosowania się do środowiska społecznego w jakim się znalazła, wobec tego często odwraca

<sup>12</sup> *Tamże*, s. XXI.

<sup>13</sup> T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Więzi regionalne w świetle historii*, s. 48.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat w: *tamże*, s. 47–60 oraz T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Pamięć i tożsamość*, s. 204–209.

<sup>15</sup> M. HALBWACHS, *Społeczne ramy*, s. 243.

<sup>16</sup> O relacjach między pamięcią i przestrzenią por. S. KAPRALSKI (red.), *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, Warszawa 2010.

<sup>17</sup> O społecznych procesach konstruowania obszarów niewiedzy we współczesnym społeczeństwie polskim pisali: R. SOJAK, D. WINCENY, *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy*, Warszawa 2005.

ca się od tradycji rodzinnej, która może stanowić przeszkodę w dobrej adaptacji i tworzy własną historię i własną interpretację rodzinnych zdarzeń.

## Rodzinny dyskurs o przeszłości

Przesiedleńcy z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej byli najbardziej liczną grupą napływową przybyłą na Śląsk Opolski po II wojnie światowej. Podobnie jak pozostałe kategorie ludności nie stanowili grupy jednolitej kulturowo przybyli bowiem z różnych stron: województw: lwowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, wileńskiego oraz w ramach tak zwanej drugiej fali repatriacyjnej również z Syberii i Kazachstanu (1955–1958). Osiedlani byli najczęściej całymi wsiami tworzącymi zwarte społeczności charakteryzujące się silną więzią grupową. Odsetek przesiedleńców w stosunku do ogółu ludności obrazuje tabela 1.

Tabela 1. Odsetek ludności z Kresów Wschodnich (przesiedleńców z ZSRR) w gminach Śląska Opolskiego (stan w grudniu 1948 r.)

Lp.	Gminy powiatu	Odsetek przesiedleńców (repatriantów) do ogółu ludności wsi
	ogółem	18,8
1.	brzeskiego	65,2
2.	głubczyckiego	60,0
3.	niemodlińskiego	50,2
4.	namysłowskiego	41,9
5.	kluczborskiego	39,6
6.	grodkowskiego	34,5
7.	nyskiego	33,0
8.	prudnickiego	20,1
9.	kozielskiego	6,7
10.	oleskiego	6,7
11.	dobrodzińskiego	5,9
12.	strzeleckiego	4,1
13.	opolskiego	3,5
14.	raciborskiego	1,3



Źródło: Opracowanie własne R. Rauzińskiego na podstawie danych zawartych: S. ARNOLD I IN. (red.), *Polska Ludowa. Materiały i studia*, t. VI, Warszawa 1967, s. 207–2011. Tabela opublikowana w: R. RAUZIŃSKI, K. SZCZYGIELSKI, *Przesiedleńcy z dawnych Kresów Rzeczypospolitej w strukturze demograficznej i społecznej Śląska Opolskiego w sześćdziesięcioleciu 1945–2005*, w: R. RAUZIŃSKI, T. SOŁDRA-GWIZDŹ (red.), *Wokół ludzi i zdarzeń. Przesiedleńcy z dawnych Kresów Rzeczypospolitej w strukturze demograficznej i społecznej Śląska Opolskiego w sześćdziesięcioleciu 1945–2005*, Opole 2011, s. 42.

Rodzinny dyskurs o przeszłości może się toczyć co najmniej w kilku wymiarach. Zbiorowa pamięć rodzinna zawiera dwa równie ważne elementy: po pierwsze przekazy o losach rodziny i ważnych wydarzeniach rodzinnych, jej członkach, genealogii i pokrewieństwie, zwyczajach i obyczajach rodzinnych, po drugie o wydarzeniach historycznych odzwierciedlających meandry „wielkiej historii” często związanych z losami rodziny. Ogólnopolskie badania pokazują, iż w ponad 40% rodzin ich członkowie byli uczestnikami ważnych wydarzeń historycznych.

Tabela 2. Uczestnictwo w ważnych wydarzeniach historycznych

1987/2003 Czy ktoś z Pana(i) rodziny brał kiedykolwiek udział w ważnych wydarzeniach historycznych?		1970	1987	1999	2003		
1970/1999 Czy w Pana(i) rodzinie byli lub są ludzie, którzy brali udział w ważnych wydarzeniach historycznych?		%					
Tak	Z najbliższej rodziny	43	49	43	37	43	40
	Tylko z najbliższej rodziny			6		3	
Nie/Trudno powiedzieć		57	50	63	57		
		N=2159 OBOP	N=1374 CBOS	N=1111 CBOS	N=800 ISP PAN		

Źródło: <http://pentor-arch.tnsglobal.pl/1964l.xml> (strona archiwalna 03.08.2013).

Spółeczeństwa w różnym stopniu odwołują się do przeszłości. Polskie społeczeństwo, jak wynika z socjologicznych badań, charakteryzuje się wyższą niż inne narody orientacją skierowaną w stronę przeszłości<sup>18</sup>. Wyniki badań z lat 1987 oraz 2003 roku ukazują wzrost chęci do częstszego dyskusowania na tematy przeszłości i dziejów w kręgu rodziny, ale także wzrost odsetka respondentów,

<sup>18</sup> Na ten temat pisała: B. SZACKA, *Dzieci - szkoła - społeczna pamięć przeszłości*, „Kultura i Społeczeństwo” 4 (1988), s. 165, podając przykład badań ankietowych przeprowadzonych wśród dzieci szwajcarskich i polskich w wieku 12 lat, które potwierdziły intuicyjne przekonanie, że wśród Polaków społeczna pamięć przeszłości ma szczególnie duże znaczenie i stanowi istotny aspekt socjalizacji.



którzy nigdy nie podejmują tych tematów. Sumując jednak szczegółowe wyniki, można stwierdzić, iż procesy związane z rodzinnym dyskursem o przeszłości w badaniach ogólnopolskich wykazują pewną stabilizację: zarówno ci, którzy dyskutują często i od czasu do czasu, jak i ci, którzy dyskutują rzadko lub nigdy to mniej więcej porównywalne liczebności.

Tabela 3. Rozmowy o przeszłości w kręgu rodziny

Czy zdarza się Panu(i) rozmawiać, dyskutować na temat przeszłości w kręgu rodziny?				
	1987		2003	
	(%)			
Tak, często	11	44	21	41
Tak, od czasu do czasu	33		29	
Tak, ale rzadko	30	52	31	57
Nie, nigdy	22		26	
Trudno powiedzieć, nie mam rodziny	4		3	
	N=1374 CBOS		N=800 ISP PAN	

Źródło: <http://pentor-arch.tnsglobal.pl/1964l.xml> (strona archiwalna, 03.08.2013).

Tym samym w polskich rodzinach powszechne są przekazy o uczestnictwie w ważnych wydarzeniach historycznych istotnych dla losów całego narodu, co potwierdzają sondażowe badania z 2003 roku, z których wynika, że „40% Polaków miało lub ma w rodzinie kogoś, kto brał udział w ważnych wydarzeniach historycznych”<sup>19</sup>. Społeczne uwarunkowania zwiększonego zainteresowania przeszłością wiążą się także z odmiennym niż do tej pory rozumieniem historii, w którym ważne stają się losy jednostek. We wspomnianych badaniach trend ten przejawiał się w aktywności członków rodzin, którzy podejmują rozległe działania na rzecz odkrycia genealogii rodziny, poszerzenia wiedzy o członkach rodziny, a nawet poszukiwania powiązań rodzinnych. Respondenci ukazali te zachowania w następującym sformułowaniu – „rodziny szukają się, jeżdżąc po parafiach”<sup>20</sup>.

Wiele z tych działań dotyczących „poszukiwania korzeni” inspirowanych jest przez szkołę i organizacje pozarządowe, które tworzą archiwa „historii mó-

<sup>19</sup> <http://pentor-arch.tnsglobal.pl/1964l.xml> s. 1, (strona archiwalna, 03.08.2013).

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 1.

wionej”, opierając się na wspomnieniach „zwyčajnych ludzi”. Owe „akcje” bez wątplenia wpływają na częstość przekazywania rodzinnych historii, bowiem 80% respondentów oświadczyło, iż uczestniczy w takich rozmowach i dyskusjach rodzinnych. Szczegółowe wyniki badań w tym zakresie przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Rozmowy o przeszłości rodziny

1999: Czy w Pana(i) rodzinie – bliższej i dalszej – rozmawia się lub rozmawiało o historii waszej rodziny, jej dawniejszych losach?		
2003: Czy zdarza się Panu(i) rozmawiać w kręgu rodziny o losach Pana(i) rodziny w przeszłości?		
	1999	2003
	(%)	
Tak	79	81
Nie	19	19
Trudno powiedzieć	2	0
	N=1111 CBOS	N=800 ISP PAN

Źródło: <http://pentor-arch.tnsglobal.pl/1964l.xml> (strona archiwalna, 03.08.2013).

Nieco odmiennie sytuacja ta wygląda w badanej zbiorowości przesiedleńców, wyniki badań z 1988 r., jak i z 2010 roku wskazały, że transmisja rodzinna dotycząca traumatycznych losów rodziny związanych z przesiedleniami z Kresów nie występuje tu powszechnie i często, lecz okazjonalnie w wyjątkowych społecznych sytuacjach, w specjalnej atmosferze sprzyjającej snuciu owych smutnych, a często i tragicznych wspomnień. Była i jest nie tylko rzadka, ale ograniczona i zaburzona we wszystkich międzypokoleniowych relacjach: pokolenie przesiedlonych (pradziadków i dziadków młodych ludzi) niechętnie wspominało tamte czasy i wydarzenia oraz przekazywało wiedzę i opowieści o Kresach swoim dzieciom, którzy wraz z nimi przybyli na Opolszczyznę lub tutaj się urodzili. Rodzice z kolei okazjonalnie i w ograniczony sposób wspominali o owych trudnych sprawach swoim dzieciom, bowiem sami niewiele o nich wiedzieli. Nieco lepiej wspomnianie historii rodzinnych dokonywało się między pokoleniem dziadków i wnuków nierzadko inicjujących snucie rodzinnych opowieści, chcąc poznać losy swojej rodziny, często jak wspominałam z inspiracji szkoły. Opowieści rodzinne są zatem najczęściej przekazywane wnukom przez dziadków, którzy pełnią rolę strażników zbiorowej pamięci rodziny i zarazem tradycji.

Motywacje zachowań ograniczających transmisję zbiorowej pamięci przeszłości były oczywiście różne, ale w badanej zbiorowości przeważały uwarunkowania emocjonalne związane z okolicznościami tych wspomnień (strach, smutek, tęsknota, żal, wzruszenie, płacz) oraz chęć, aby ich dzieci zaaklimatyzowały się nowych miejscach i społecznościach w rzeczywistości Polski Ludowej. Tworzenie obszarów niepamięci w zamierzeniu rodziców miało ochronić dzieci przed represjami ze strony socjalistycznej władzy. Wracało się więc do tych spraw sporadycznie, mówiło się o nich z trudem i raczej w sposób oględny, co nie sprzyjało aktywnej postawie poznawczej zarówno w pokoleniu rodziców, jak i wnuków. Byli oni raczej okazjonalnymi słuchaczami niż aktywnymi badaczami przeszłości rodziny<sup>21</sup>. Nic więc dziwnego, że w rodzinach przesiedleńców dużą trudność zarówno w pokoleniu rodziców, jak i wnuków i prawnuków sprawia odtworzenie genealogii rodziny, sięgającej w przeszłość dalej niż trzy pokolenia, a odwoływanie się do wydarzeń rodzinnych jest krótkie i ogólne, można powiedzieć sygnałowe, pozbawione szczegółów. „Opowiadania rodzinne koncentrują się na pokoleniu dziadków, rzadziej pradziadków, ich przeżyć w czasach młodości, na trudnościach, które musieli pokonywać i ich ciężkiej pracy. Nawiązują do genealogii rodziny i stanu majątkowego, który posiadali na Kresach i który bezpowrotnie utracili. Okres pierwszych lat powojennych pojawia się w pamięci rodzinnej rzadziej niż lata drugiej wojny światowej, a rodzinne opowieści nieczęsto nawiązują do konkretnych zdarzeń, najczęściej wspominane są trudności życia codziennego i przeżycia związane z młodością rodziców”<sup>22</sup>. W tej sytuacji wiedza o Kresach, miejscu zamieszkania rodziny w młodszych pokoleniach jest bardzo ograniczona, najczęściej jedynie do nazwy miejscowości, czasem zawiera elementy wiedzy geograficznej czy historycznej. Wspomina się także zdarzenia czy osoby ważne dla rodziny.

Ukonkretnieniem wspomnień rodzinnych często bywają podróże umożliwiające bezpośredni kontakt z miejscami i stronami rodzinnymi, w tym odwiedziny grobów przodków. W czasach socjalizmu podróżowanie za granicę było bardzo utrudnione, chociaż nie niemożliwe, a ułatwione, jeśli na Kresach pozostał ktoś z rodziny. Duża część badanych rodzin skorzystała z tej możliwości, szczególnie w drugim pokoleniu (często łącząc poznanie miejsca swego urodzenia lub zamieszkania rodziny z celem handlowym), co ułatwiło transmisję rodowodu regionalnego grupy. Warto jednak zaznaczyć, iż część osób z pierwszego pokolenia przesiedleńców (dziadków i pradziadków) nie była w stanie ze względów emocjonalnych odbyć takiej podróży. Ci, którzy pojechali nierzadko

<sup>21</sup> T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Pamięć i tożsamość*, s. 215.

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 216.

przywozili ziemię ze stron rodzinnych z zamiarem, aby dzieci wrzuciły im ją do grobu.

Należy zgodzić się z autorami przywoływanych przeze mnie ogólnopolskich badań, że rodzinna pamięć przeszłości podlega jak wiele innych zjawisk życia społecznego procesom instytucjonalizacji, w ramach których występują „trzy typy «instytucji», czyli ustalonych i regularnie realizowanych wzorów ról i zachowań społecznych”<sup>23</sup>: wzory wspominania losów rodzinnych, osobę określoną mianem „kustosza” aktywnie kompletującą wiedzę o rodzinie oraz „rodzinną skarbnicę” zawierającą pamiątki rodzinne. Wszystkie trzy instytucje występują w rodzinach przesiedleńców, chociaż rodzinna skarbnica, czyli materialne korelaty pamięci przeszłości noszą bardzo ograniczony charakter związany oczywiście ze społeczną sytuacją przesiedlenia (można było zabrać ograniczoną ilość dobytku, a często i to mogło zostać utracone z powodu nagminnie zdarzających się kradzieży). Niemniej jednak zdjęcia, stare dokumenty, inne ważne dla rodziny przedmioty (porcelana, książki, obrazy) uzupełniają słowny przekaz, który stanowi nie tylko opowieści rodzinne, ale również pisarskie relacje, a nawet utwory literackie dokumentujące tragiczne losy przesiedleńców z Ukrainy oraz pierwsze lata pobytu na Opolszczyźnie<sup>24</sup>.

Drugi wymiar rodzinnej pamięci przeszłości to „wielka historia”, a w niej te zdarzenia, które odcisnęły swe piętno na losach rodzin. Przywoływane już przeze mnie ogólnopolskie badania uwidaczniają, iż w około 40% rodzin jej członkowie uczestniczyli w ważnych wydarzeniach narodowych, co dokumentują badania i analizy prowadzone od 1970 roku.

Tabela 5. Wiedza o przeszłości rodziny

Jak daleko w przeszłość sięga Pana(i) wiedza o swojej rodzinie				
Odpowiedzi	1970	1987	1999	2003
	(%)			
Wiedza o tym, co się działo za mego życia	27	26	21	19
Wiedza o tym, co było za życia moich rodziców zanim przyszedłem(łam) na świat	37	40	36	36
Wiedza o dziadkach/wcześniejszych pokoleniach	30	32	41	45
Trudno powiedzieć, wychowałem(łam) się poza rodziną	6	2	1	2

<sup>23</sup> <http://pentor-arch.tnsglobal.pl/1964l.xml> s. 1, (strona archiwalna, 03.08.2013).

<sup>24</sup> Por. T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Wokół ludzi i zdarzeń*, s. 220–225.

	N= 2159 OBOP	N=1374 CBOS	N= 1111 CBOS	N=800 IBS PAN
--	-----------------	----------------	-----------------	------------------

Źródło: <http://pentor-arch.tnsglobal.pl/1964l.xml> (strona archiwalna, 03.08.2013).

W wymiarze czasowym wspomnienia o zdarzeniach z wielkiej historii ulegają przemianom. Jak podają autorzy badań, o ile w latach osiemdziesiątych pamięć przeszłości sięgała pierwszej i drugiej wojny światowej, to badania sondażowe z 2003 roku wskazują, że rzadziej wspomina się zdarzenia sprzed 1939 roku, natomiast wspomnieniami obejmuje się przede wszystkim czas po drugiej wojnie światowej. Ważną cechą owej ogólnopolskiej pamięci rodzinnej jest „rozdźwięk między osobistym doświadczeniem, a stereotypem utrwalonym w dyskursie publicznym”<sup>25</sup> oraz nieciągłość polegająca na utrwalaniu fragmentów dziejowego procesu, tych, które są dla jednostek osobiście ważne<sup>26</sup>. Podobne konstatacje sformułowałam w stosunku do rodzin przesiedleńców: „w badanych rodzinach pamięć przeszłości nie jest przedstawiana w postaci linearnego ciągu, którego końcowym punktem jest teraźniejszość. Jest wyrywkowa, fragmentaryczna, pojawiają się w niej różne konteksty czasowe, różne wymiary zdarzeń historycznych i stricte rodzinnych, często z różnych odmiennych porządków rzeczywistości (...) Pamięć przeszłości jest przekazywana raczej w sposób personalistyczny i chociaż zawiera także informacje o zdarzeniach stanowią one jedynie tło wspomnień rodzinnych”<sup>27</sup>. Niektóre wydarzenia są jednak zawsze przywoływane oprócz wybuchu II wojny światowej, a mianowicie wśród osób pochodzących z Ukrainy: pogromy i rzezie Polaków dokonywane przez banderowców, wywózki Polaków na Syberię, represje ze strony Rosjan oraz fakt przesiedlenia i jego okoliczności. Uwarunkowania takiego obrazu pamięci rodzinnej należy szukać, między innymi, w świadomościowych procesach związanych z zaburzeniami pokoleniowej transmisji pamięci przeszłości, celowym zapominaniem, ograniczeniem przekazu i przemilczaniem traumatycznych zdarzeń oraz obrazów ziemi rodzinnej nacechowanych emocjami.

Kresowa przeszłość była więc przedstawiana w postaci elementów rzeczowej wiedzy oraz wybranych elementów tradycji, głównie ograniczonych do zwyczajów i obyczajów około świątecznych<sup>28</sup>. Skutkowało to tworzeniem obszarów niepamięci po to, by pokolenie dzieci nie było obciążane bagażem przeszłości i mogło przystosować się do nowych warunków życia w nowej geograficznej i społecznej

<sup>25</sup> <http://pentor-arch.tnsglobal.pl/1964l.xml> s. 1, (strona archiwalna, 03.08.2013).

<sup>26</sup> *Tamże*.

<sup>27</sup> T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Pamięć i tożsamość*, s. 218.

<sup>28</sup> Obraz przesiedleńców w świetle badań socjologicznych, w tym obrzędów i zwyczajów kresowych został przedstawiony w książce: T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Pamięć i tożsamość*, s. 190–203.

rzeczywistości. Szczególnie, iż część przesiedleńców trafiła do zróżnicowanych etnicznie społeczności, w których większość stanowiła ludność śląska. Procesy adaptacyjne dla obu grup przebiegały z trudem i były nacechowane konfliktami, w których udział historii rodzinnych miał swoje niebagatelne znaczenie, bowiem: „W pamięci zbiorowej obu grup trwały przede wszystkim zdarzenia, które miały miejsce podczas drugiej wojny światowej. To one stanowiły podstawowy stygmat obcości między obiema grupami, będą wyrazem przeciwstawnych doświadczeń obu grup (agresora i ofiary). Treści wspomnień rodzinnych dotyczące czasów współczesnych stanowiły również wyraz przeciwstawnych ideologii (gospodarzy i gości) i nie sprzyjały kształtowaniu postawy zrozumienia, zwłaszcza, że treści o losach obu grup nie przenikają do pamięci rodzinnej”<sup>29</sup>. Na procesy celowego zapominania i przemilczania miała również bezpośredni wpływ polityka socjalistycznego państwa, które dowolnie manipulowało pamięcią historyczną, np. przesiedleńcy w dowodach osobistych jako miejsce urodzenia mieli wpisane tereny ZSRR.

Uzupełnieniem rodzinnej pamięci przeszłości jest instytucjonalna pamięć przeszłości kreowana przez społeczne organizacje. Taka możliwość w przypadku zbiorowości przesiedleńców pojawiła się jednak dopiero w wyniku transformacji ustrojowej<sup>30</sup>, ponieważ w okresie socjalizmu zostali oni pozbawieni możliwości zrzeszania się, co zaowocowało niemożnością kultywowania zwyczajów i obyczajów kresowych. Miało to swój polityczny cel tworzenia zbiorowości „nowych autochtonów”. Obecnie podejmowana działalność edukacyjna i kulturalna ma na celu odzyskiwanie przeszłości poprzez utrwalanie i upowszechnianie pamięci zapisanej w indywidualnych relacjach, kultywowanie tradycyjnych zwyczajów oraz wspieranie badań historycznych<sup>31</sup> i etnologicznych. Tworzone „zasoby historii mówionej” zapisane coraz częściej na elektronicznych nośnikach pamięci stają się ważnym narzędziem w dysputach z pamięcią oficjalną, państwową propagowaną przez państwowe instytucje. Stanowią też ważny oręż w przypadku manipulowania pamięcią historyczną<sup>32</sup>.

Można zatem postawić pytanie o rolę rodzinnej pamięci przeszłości w kształtowaniu tożsamości Kresowiaków. Szerzej na ten temat pisałam w przytoczanej już w tym artykule książce, ograniczę się zatem do konkluzji wynikającej z przeprowadzonych już studiów. W grupie osób przesiedlonych z Kresów zachodzi

<sup>29</sup> T. SOŁDRA-GWIŹDŹ, *Historie rodzinne*, s. 57–58.

<sup>30</sup> Obecnie na Opolszczyźnie działają 24 organizacje kresowe, a 15 w jakimś stopniu kultywuje pamięć o Kresach (podaję za publikacją: M. Kalczyńska, K. Rostocka, E. Trela-Mazur [red.], *Kresowianie na Śląsku Opolskim*, Opole 2011, s. 365–368).

<sup>31</sup> Należy odnotować pojawianie się dużej ilości zróżnicowanych publikacji o Kresach, w tym literatury wspomnieniowej.

<sup>32</sup> Na podobne procesy zwraca uwagę w swej pracy J. NOWAK, *Społeczne reguły*, s. 23.

międzypokoleniowa ewolucja tożsamości – „od tożsamości kresowej, tożsamości „utraconej ojczyzny” do jednoznacznie formułowanej tożsamości narodowej”. Tożsamość kresowa utrzymuje się jedynie w najstarszym żyjącym jeszcze pokoleniu, które zostało przesiedlone na Opolszczyznę jako osoby dorosłe lub kilkuletnie dzieci. Osoby te zachowały fragmentaryczny, często arkadyjski obraz Kresów i wykształciły postawy emocjonalne związane z miejscem zamieszkania rodziny. Drugie pokolenie, osób urodzonych już na Opolszczyźnie stoi wobec tożsamościowego dylematu, przyjmuje tożsamość narodową, jednak nie będąc do końca zdecydowanym, co do tożsamości kresowej. Natomiast najmłodsze pokolenie jednoznacznie określa siebie poprzez tożsamość narodową, wykazując nawet pewną niechęć wobec tożsamości kresowej lub prezentując brak zainteresowania dla kresowych wspomnień i dylematów, niechętnie wracając do trudnej przeszłości pradiadków i dziadków podobnie jak na przykład młode pokolenie Ukraińców, o którym pisze Jacek Nowak – „Tymczasem obserwując współczesną wieś ukraińską (zresztą nie tylko ukraińską) zauważyłem, że dzisiejsza młodzież odrzuca przeszłość i zasadę retrospektywnego modelu, a jego strażnicy nie mają argumentu, by je w pełni wykorzystać”<sup>33</sup>.

## Nota metodologiczna

Niniejszy artykuł został oparty o następującą podstawę źródłową:

1. wyniki badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1986–1990 w ramach projektu „Stosunek różnych pokoleń mieszkańców Ziemi Zachodnich do zamieszkiwanych regionów” będący składnikiem Centralnego Programu Badań Podstawowych 09.03 „Przemiany w społecznościach Ziemi Zachodnich i Północnych Polski, zrealizowanych pod kierunkiem Andrzeja Pasierbińskiego, zamieszczone w publikacji pt. „Więzi społeczne w regionie” (Studium socjologiczne młodzieży Śląska Opolskiego), pod red. Krzysztofa Fryszmackiego i Teresy Sołdry-Gwiżdż, Opole 1993; badania przeprowadzono na reprezentatywnej próbie młodzieży III klas szkół ponadpodstawowych województwa opolskiego techniką ankiety audytoryjnej (848 ankiet);
2. wyniki badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1995–1997 w ramach projektu „Dynamika stosunków międzygrupowych. Regionalna integracja czy izolacjonizm?” (1HO 1F 089 08), pod kierunkiem Krzysztofa Fryszmackiego, opublikowane w książce pt. Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia

---

<sup>33</sup> Por. J. NOWAK, *Społeczne reguły*, s. 25.



nad stosunkami społeczno-kulturowymi na Śląsku Opolskim, red. Krzysztof Frysztański, Kraków 1998; badania jakościowe przeprowadzono metodą wywiadu narracyjnego (29 wywiadów);

3. wyniki badań socjologicznych zrealizowanych w latach 2010–2011 w ramach projektu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr NN114226337) pt. „Przesiedleńcy z dawnych Kresów II Rzeczypospolitej w strukturze demograficznej i społecznej Śląska Opolskiego w sześćdziesięcioleciu 1945–2005”, zamieszczone w książce pt. „Wokół ludzi i zdarzeń. Przesiedleńcy z dawnych Kresów II Rzeczypospolitej w strukturze demograficznej i społecznej Śląska Opolskiego w sześćdziesięcioleciu 1945–2005”, pod red. nauk. Roberta Rauzińskiego i Teresy Soldry-Gwiżdż, Opole 2011; badania jakościowe przeprowadzono techniką wywiadu pogłębionego (33 wywiady) oraz dwadzieścia wywiadów telefonicznych przeprowadzonych z wójtami gmin województwa opolskiego.